

Rezygnacja z fuzji IMI i Rafaela

#Przemysł zbrojeniowy 12 sierpnia 2011

Po niedawnym, kolejnym już spotkaniu izraelskich ministrów finansów, obrony oraz szefa ogólnokrajowych związków zawodowy, zdecydowano się na rezygnację z planów połączenia IMI i Rafaela.

IMI oferuje cały wachlarz systemów wojskowych i dla sił policyjnych, od wyposażenia sił

Problemy finansowe Israel Military Industries trwają od kilku lat, mimo imponującego, kilkumiliardowego portfela zamówień i kierowania większością produkcji do odbiorców zagranicznych. Co więcej, według miejscowych mediów, trudności te mają charakter trwały, a sytuację pogarsza silna konkurencja innych izraelskich podmiotów przemysłu obronnego.

Dowodem na zapaść finansową jest skierowany niedawno do Knesetu wniosek o pożyczkę dla IMI, w wysokości 90 mln szekli (ok. 25 mln USD), na wypłaty dla pracowników oraz zakup surowców i podzespołów dla kontynuowania bieżącej produkcji.

Od pewnego czasu przedstawiciele władz Izraela forsowali pomysł fuzji IMI i Rafaela, w celu połączenia potencjałów obu przedsiębiorstw państwowych, obiecując opracowanie dzięki temu nowych systemów bojowych. Pierwsze rozmowy z udziałem ministrów obrony, finansów - Ehuda Baraka i Yuvala Steinitza - oraz szefa ogólnokrajowych związków zawodowych Histadrut, Oferu Eini, kończyły się poparciem pomysłu.

Ostatnia tura negocjacji doprowadziła jednak do zarzucenia planów. Stwierdzono, że nie mają one szans na powodzenia, choć szczegóły nie zostały ujawnione.

Przedstawiciele innych spółek specjalnych uważają jednak, że Rafael nie byłby w stanie ponieść ciężarów finansowych naprawy sytuacji w IMI, a skutki restrukturyzacji mogłyby być niemożliwe do zaakceptowania w obecnej, napiętej sytuacji społecznej tego kraju. Co więcej, oba przedsiębiorstwa mają - w pewnych segmentach - identyczną ofertę. O spodziewane zamówienie na systemy obrony aktywnej wozów bojowych rywalizują np. Trophy Rafaela i Iron Fist IMI. Stwarzałoby to dodatkowe trudności przy fuzji.

Zamiast połączenia obu podmiotów, obecnie rozpatrywana jest prywatyzacja IMI. Wiadomo, że częścią zakładów koncernu zainteresowane są inne przedsiębiorstwa izraelskie, w tym IAI oraz Elbit. Kwestia ta również nie została jeszcze przesądzona.



IMI oferuje cały wachlarz systemów wojskowych i dla sił policyjnych, od wyposażenia sił lądowych - w tym prezentowaną przebudowę transportera M113 do działań w mieście, w konfliktach o niskiej intensywności - broń strzelecką, amunicję, wyposażenie samolotów bojowych, pociski przeciwokrętowe i systemy samoobrony jednostek nawodnych. Niestety, kondycja finansowa koncernu pozostawia wiele do życzenia / Zdjęcie: IMI

Problemy finansowane Israel Military Industries trwają od kilku lat, mimo imponującego, kilkumiliardowego portfela zamówień i kierowania większości produkcji do odbiorców zagranicznych. Co więcej, według miejscowych mediów, trudności te mają charakter trwały, a sytuację pogarsza silna konkurencja innych izraelskich podmiotów przemysłu obronnego.

Dowodem na zapaść finansową jest skierowany niedawno do Knesetu wniosek o pożyczkę dla IMI, w wysokości 90 mln szekli (ok. 25 mln USD), na wypłaty dla pracowników oraz zakup surowców i podzespołów dla kontynuowania bieżącej produkcji.

Od pewnego czasu przedstawiciele władz Izraela forsowali pomysł fuzji IMI i Rafaela, w celu połączenia potencjałów obu przedsiębiorstw państwowych, obiecując opracowanie dzięki temu nowych systemów bojowych. Pierwsze rozmowy z udziałem ministrów obrony, finansów - Ehuda Baraka i Yuvala Steinitza - oraz szefa ogólnokrajowych związków zawodowych Histadrut, Oferu Eini, kończyły się poparciem pomysłu.

Ostatnia tura negocjacji doprowadziła jednak do zarzucenia planów. Stwierdzono, że nie mają one szans na powodzenia, choć szczegóły nie zostały ujawnione.

Przedstawiciele innych spółek specjalnych uważają jednak, że Rafael nie byłby w stanie ponieść ciężarów finansowych naprawy sytuacji w IMI, a skutki restrukturyzacji mogłyby być niemożliwe do zaakceptowania w obecnej, napiętej sytuacji społecznej tego kraju. Co więcej, oba przedsiębiorstwa mają - w pewnych segmentach - identyczną ofertę. O spodziewane zamówienie na systemy obrony aktywnej wozów bojowych rywalizują np. Trophy Rafaela i Iron Fist IMI. Stwarzałoby to dodatkowe trudności przy fuzji.

Zamiast połączenia obu podmiotów, obecnie rozpatrywana jest prywatyzacja IMI. Wiadomo, że częścią zakładów koncernu zainteresowane są inne przedsiębiorstwa izraelskie, w tym IAI oraz Elbit. Kwestia ta również nie została jeszcze przesądzona.

